

Sygn. akt II Ca 664/13

POSTANOWIENIE

Dnia 26 września 2013 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Barbara Puchalska
Sędziowie:	SSO Elżbieta Siergiej SSR del. Bożena Sztomber (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Zofia Szczęsnowicz

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z wniosku Ł. W.

z udziałem U. W.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji wnioskodawcy i uczestniczki postępowania

od postanowienia Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim

z dnia 11 kwietnia 2013 r. sygn. akt I Ns 1645/12

postanawia:

I. oddalić obie apelacje;

II. stwierdzić, iż zainteresowani ponoszą we własnym zakresie koszty postępowania odwoławczego związane ze swym udziałem w sprawie.

UZASADNIENIE

Wnioskodawca Ł. W. wniósł o dokonanie podziału majątku wspólnego jego i U. W. poprzez przyznanie na rzecz uczestniczki postępowania, ze splotą na jego rzecz, prawa własności zabudowanej nieruchomości położonej w miejscowości T., gmina D., oznaczonej numerem geodezyjnym (...) o powierzchni 0,23 ha. Podnosił, że dokonał nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny w postaci środków pieniężnych przekazanych mu przez ojca w celu nabycia przedmiotowej nieruchomości w kwocie 10 000 zł oraz pieniędzy uzyskanych z tytułu

ubezpieczenia po śmierci matki. Wnosił o ustalenie równych udziałów zainteresowanych w majątku wspólnym.

Uczestniczka postępowania U. W. popierała wniosek co do zasady. Wnosiła o uznanie, że w skład majątku wspólnego wchodzi ruchomości w postaci regału z płyty wiórowej, telewizora marki P., lodówki marki A., dwóch foteli i ławy, stolika pod telewizor, motocykla i mebli kuchennych. Wnosiła o przyznanie na rzecz wnioskodawcy lodówki i motocykla, będących w jego posiadaniu. Oponowała zaliczeniu do majątku wspólnego nieruchomości w T.. Podnosiła, że zakupiła nieruchomość ze środków z majątku osobistego w postaci darowizny od rodziców E. i J. Z.. Wnosiła o ustalenie nierównych udziałów zainteresowanych w majątku wspólnym poprzez przyjęcie, że jej udział w majątku wspólnym wynosi 90 %, zaś wnioskodawcy 10 %.

Postanowieniem z dnia 11 kwietnia 2013 roku Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim w punkcie I ustalił, że w skład majątku wspólnego Ł. W. i U. W. o łącznej wartości 61 896,60 złotych wchodzi:

- 1) prawo własności zabudowanej nieruchomości położonej w miejscowości T., obręb (...) gmina D., oznaczonej numerem geodezyjnym (...) o powierzchni 0,23 ha o wartości 59 365 zł, dla której Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim Zamiejscowy IX Wydział Ksiąg Wieczystych w H. prowadzi księgę wieczystą Kw (...), w której w dziale II wpisana jest U. W.,**
- 2) środki zgromadzone na rachunku bankowym U. W. w Banku Spółdzielczym w H. Oddział w K. nr (...) w łącznej kwocie 2 241,60 zł,**
- 3) lodówka marki A. o wartości 250 zł,**
- 4) meble kuchenne o wartości 40 zł,**

w punkcie II ustalił, że Ł. W. dokonał nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny w kwocie 13 043,76 zł, w punkcie III ustalił, że U. W. dokonała nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny w kwocie 30 000 zł, w punkcie IV oddalił wniosek o ustalenie nierównych udziałów małżonków W. w majątku wspólnym, w punkcie V dokonał podziału majątku wspólnego Ł. W. i U. W. w ten sposób, że składniki majątkowe opisane szczegółowo w pkt I podpkt 1, 2, 4 orzeczenia przyznał na rzecz U. W., zaś na rzecz wnioskodawcy Ł. W. składnik opisany w pkt I podpkt (...) orzeczenia, w punkcie VI zasądził od U. W. na rzecz Ł. W. tytułem spłaty kwotę 22 220,18 zł, płatną w dwóch ratach, pierwsza w kwocie 10 000 zł, płatna w terminie miesiąca od dnia

uprawomocnienia się orzeczenia, druga rata w kwocie 12 220,18 zł w terminie sześciu miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, z odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym w razie opóźnienia w terminie każdej z rat, w punkcie VII nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego Bielsku Podlaskim) od wnioskodawcy kwotę 1 328,06 zł z zasądnego w pkt VI roszczenia i od uczestniczki postępowania kwotę 1 328,06 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych oraz w punkcie VIII stwierdził, że zainteresowani we własnym zakresie ponoszą pozostałe koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił, że U. W. i Ł. W. zawarli związek małżeński w dniu 1 września 2001 roku w K.. Ze związku tego mają dwoje małoletnich dzieci. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 6 czerwca 2012 roku małżeństwo zostało rozwiązane przez rozwód bez orzekania o winie. Wyrok uprawomocnił się w dniu 28 czerwca 2012 roku i z tą datą ustala między zainteresowanymi ustawowa wspólność małżeńska powstała z chwilą zawarcia przez nich związku małżeńskiego (art. 31 kro).

Sąd Rejonowy wskazał, że zasadniczy spór w sprawie koncentrował się w kwestii przynależności do majątku wspólnego zabudowanej nieruchomości położonej w miejscowości T., gmina D., oznaczonej numerem geodezyjnym (...) o powierzchni 0,23 ha. Nieruchomość ta została sprzedana w dniu 24 marca 2012 roku przez G. R. na rzecz U. W. za cenę 30 000 zł. Zgodnie z § 3 umowy sprzedaży kupująca oświadczyła, że kupuje powyższą nieruchomość za środki pochodzące z jej majątku osobistego (darowizny od rodziców) w celu powiększenia prowadzonego przez nią gospodarstwa rolnego. Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim Zamiejscowy IX Wydział Ksiąg Wieczystych w H. prowadzi księgę wieczystą Kw (...). Na podstawie analizy materiału dowodowego, w szczególności wyciągu z rachunku bankowego uczestniczki postępowania w Banku Spółdzielczym w H. Oddział w K., zeznań świadków E. B. i K. W., Sąd I instancji uznał za wiarygodną wersję wnioskodawcy co do okoliczności zakupu nieruchomości. Wnioskodawca podnosił, że nieruchomość stanowi majątek wspólny zakupiony w trakcie trwania wspólności ustawowej małżeńskiej ze środków zainteresowanych. Twierdził, że na zakup nieruchomości przeznaczył kwotę 10 000 zł przekazaną mu na ten cel przez ojca oraz środki uzyskane ze świadczeń z tytułu ubezpieczenia przyznane mu po śmierci matki B. W.. Wspólnie z żoną planowali zakup przedmiotowej nieruchomości już jesienią 2011 roku, wówczas ustalili ze sprzedającym warunki zawarcia umowy, w tym cenę nieruchomości na kwotę 60.000 zł. Zainteresowani już w grudniu 2011 roku zamieszkali wraz z dziećmi na przedmiotowej nieruchomości. W dniu 14 lutego 2012 roku wnioskodawca został wyrzucony przez żonę z domu i następnie wyjechał do miejscowości W., gdzie zamieszkuje jego ojciec. Wnioskodawca kwestionował treść umowy sprzedaży z dnia 24 marca 2012 roku, podnosząc, że cena w niej wskazana – 30 000 zł została zaniżona. Podkreślał, że chce przede wszystkim odzyskać włożone ze swojej strony środki w postaci kwoty 10 000 zł przekazanej mu przez ojca i środków z ubezpieczenia przyznanych mu po śmierci matki w (...) w łącznej kwocie 13 043,76 zł, przeznaczonych na zakup nieruchomości, które zostały w całości przelane na rachunek bankowy uczestniczki postępowania prowadzony w Banku Spółdzielczym w H. Oddział w K., do którego wnioskodawca nie był upoważniony. Uczestniczka postępowania podnosiła, że nieruchomość w T. została w całości nabyta przez nią za kwotę 30 000 zł pochodzącą z darowizny od jej rodziców J. i E. Z.. Przyznała, że na jej rachunek bankowy wpłynęły środki od ojca wnioskodawcy oraz od ubezpieczycieli, podnosiła jednak, że kwota 10 000 zł przekazana przez ojca wnioskodawcy została przeznaczona na remont mieszkania komunalnego w D., w którym dotychczas zamieszkiwali, natomiast pozostałe środki podjęte przez nią na początku 2012 roku przeznaczyła na bieżące potrzeby i spłatę długów wnioskodawcy. Ostatecznie uczestniczka twierdziła, że zwróciła w gotówce wnioskodawcy pieniądze przekazane na jej rachunek z ubezpieczeń. Sąd Rejonowy wskazał, że po wpłynięciu na rachunek bankowy uczestniczki w dniu 18.11.2011r. kwot po 1 400 zł i 3 000 zł tytułem świadczeń z ubezpieczenia (...), zatwierdzonych decyzją z dnia 16.11.2011r. i 17.11.2011r. o wypłacie ubezpieczenia pracowniczego z tytułu śmierci osoby ubezpieczonej, kolejną wpłatą na rachunek była kwota 10 000 zł tytułem „dofinansowanie do mieszkania”, którą przekazał ojciec wnioskodawcy. W ocenie Sądu Rejonowego uczestniczka nie była w stanie logicznie i racjonalnie wyjaśnić na jaki cel została przeznaczona wypłacona z rachunku w dniu 1.12.2011r. kwota 18 000 zł. Sąd I instancji uznał za niewiarygodne zeznania uczestniczki, iż środki te zostały przeznaczone na remont mieszkania w D., bowiem już we wrześniu 2011 roku małżonkowie byli zainteresowani zakupem przedmiotowej nieruchomości. W tej sytuacji wykonywanie remontu za kwotę ponad 10 000 zł w mieszkaniu komunalnym nie miało racjonalnego uzasadnienia. Okoliczności związane z zakupem nieruchomości wskazywane przez wnioskodawcę potwierdzili też świadkowie E. B. i K. W., którym Sąd dał wiarę. Sąd Rejonowy uznał natomiast za niewiarygodne i stworzone na potrzeby niniejszej sprawy zeznania G. R., poprzedniego właściciela przedmiotowej nieruchomości. Sąd uznał za nieracjonalne jego zeznania, że miał chętnych (...) na zakup nieruchomości za 70 000 zł, a ostatecznie sprzedał ją za 30 000

zł na rzecz uczestniczki postępowania. Sąd I instancji stwierdził, że jak wynika z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości M. S. aktualna wartość przedmiotowej nieruchomości to 59 365 zł, co odpowiada cenie wskazanej przez wnioskodawcę (60 000 zł).

Sąd I instancji uznał, iż zeznania uczestniczki postępowania, że środki podejmowane przez nią z rachunku były przeznaczane na długi wnioskodawcy nie zostały przez nią udowodnione. Nie potwierdziły tej okoliczności zeznania świadka W. S. – byłego pracodawcy wnioskodawcy w latach 2008-2009, które nie dotyczyły okresu spornego w sprawie, jak też świadka K. P., która podała jedynie, że koleżanka pracująca w (...)nie mówiła o zadłużeniu wnioskodawcy rzędu 400-500 zł.

Sąd I instancji ustalił zatem, że przedmiotowa nieruchomość stanowi majątek wspólny zainteresowanych nabyty w trakcie małżeństwa ze środków pochodzących z majątku wspólnego. Do majątku wspólnego zaliczył też środki zgromadzone na rachunku bankowym uczestniczki postępowania w Banku Spółdzielczym w H. Oddział w K. według stanu na datę ustania wspólności ustawowej małżeńskiej oraz ruchomości przyznane przez wnioskodawcę jako majątek wspólny, czyli lodówkę i meble kuchenne. Sąd Rejonowy wskazał, że rzeczy w postaci regałów, dwóch foteli, ławy, stolika pod telewizor zostały przywiezione z S. po śmierci matki wnioskodawcy i jako nabyte przez niego w drodze dziedziczenia zgodnie z art. 33 pkt 2 kro nie wchodzą w skład majątku wspólnego. Uczestniczka postępowania konsekwentnie twierdziła, że wnioskodawca zabrał motocykl i lodówkę. Wnioskodawca przyznał, że zabrał motocykl, który uważa za swoją własność jako nabyty od Ochotniczej Straży Pożarnej w D. w zamian za symboliczną kwotę i czyn społeczny. Zaprzeczał, aby otrzymał lodówkę. Okoliczność tę na korzyść uczestniczki postępowania potwierdziła świadek E. B., stąd też ten składnik, podobnie jak meble kuchenne, Sąd Rejonowy uznał za składniki majątku wspólnego. Nie został natomiast ujęty jako majątek wspólny motocykl, bowiem jak wynika z dowodu wpłaty wnioskodawcy na rzecz OSP w D. kwoty 50 zł zapłata nastąpiła już po ustaniu wspólności ustawowej małżeńskiej zainteresowanych, stąd też motocykl stanowi majątek osobisty wnioskodawcy.

Ustalając wartość majątku podlegającego podziałowi Sąd I instancji posiłkował się niekwestionowaną przez zainteresowanych opinią biegłego z zakresu szacowania nieruchomości M. S., zaś w odniesieniu do ruchomości Sąd Rejonowy przyjął wartości wskazane przez uczestniczkę postępowania w odpowiedzi na wniosek, przyznane przez wnioskodawcę.

Sąd Rejonowy uznał za udowodnioną darowiznę kwoty 30 000 zł na rzecz uczestniczki postępowania przez jej rodziców. Uczestniczka przedstawiła dowody w postaci przekazu na kwotę 30 000 zł w dniu 22 marca 2012 roku tytułem „darowizny na zakup mieszkania” oraz zgłoszenie w dniu 26 lipca 2012 roku powyższej darowizny w Urzędzie Skarbowym w H.. Sąd podniósł, że darowizna została dokonana w chwili, gdy zainteresowani nie mieszkali już ze sobą, niewątpliwie więc środki nabyte przez uczestniczkę postępowania w świetle art. 33 pkt 2 kro stanowiły jej majątek osobisty i zostały rozliczone jako jej nakład z majątku osobistego na majątek wspólny. Sąd I instancji uznał, że nakładem wnioskodawcy z majątku osobistego na majątek wspólny były środki uzyskane przez niego po śmierci jego matki z tytułu umów ubezpieczenia pracowniczego w (...) i (...) w (...) SA w łącznej kwocie 13 043,76 zł, które wpłynęły w trakcie małżeństwa na rachunek bankowy uczestniczki postępowania. W ocenie Sądu Rejonowego przekazana przez ojca wnioskodawcy w dniu 30 listopada 2011 roku kwota 10 000 zł „dofinansowanie do mieszkania” stanowiła darowiznę na rzecz obojga zainteresowanych, co wynika z takich okoliczności sprawy, jak wspólne plany dotyczące zakupu nieruchomości. Zainteresowani w dniu dokonania przysporzenia funkcjonowali jako małżeństwo, zasadniczy kryzys małżeński zakończony opuszczeniem przez wnioskodawcę T. nastąpił już w 2012 roku, stąd też powyższa kwota nie mogła być uznana za nakład wnioskodawcy z majątku osobistego na majątek wspólny.

W ocenie Sądu Rejonowego nie zaistniały w niniejszej sprawie przesłanki do ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym. Niewątpliwie wnioskodawca jest osobą uzależnioną od alkoholu, czego sam nie kwestionował i okoliczność ta znalazła potwierdzenie w aktach sprawy rozwodowej. W sprawie brak było jednakże

dowodów na okoliczność, że wnioskodawca marnotrawił wspólny majątek czy nie przyczynił się do jego powstania. Sąd ustalił, że przeciwnie, to na wnioskodawcy w trakcie małżeństwa spoczywał ciężar utrzymania rodziny, natomiast uczestniczka była skoncentrowana na wychowywaniu dzieci i pracy we wspólnym gospodarstwie domowym i w ten sposób realizowała swoje obowiązki rodzinne. Zainteresowani korzystali też z pomocy finansowej obojga rodziców, czego dowodem są przekazywane przez nich kwoty.

Dokonując podziału majątku wspólnego Sąd Rejonowy kierował się przede wszystkim tym, w jakim stopniu zainteresowani mają zaspokojone potrzeby mieszkaniowe, ocenili ich sytuację majątkową i bytową, a także kierował się kryterium posiadania. W sprawie nie było sporu, że nieruchomością zabudowaną w T. ma przyspaść uczestniczce, która na niej zamieszkuje wraz z dziećmi, jak też pozostałe składniki majątkowe, za wyjątkiem lodówki, którą wnioskodawca, jak wykazał materiał dowodowy, zabrał do W..

Sąd I instancji ustalił, że wartość całego majątku wspólnego zainteresowanych wynosi 61 896,60 zł. Uwzględniając wartość nakładów z majątku osobistego wnioskodawcy i uczestniczki postępowania na majątek wspólny wartość masy majątkowej podlegającej podziałowi wynosiła 18 852,85 zł (61 896,60 – 30 000 – 13 043,75 zł = 18 852,85), zatem każdemu z zainteresowanych winny przyspaść składniki o wartości po 9 426,42 zł. Sąd Rejonowy przyznał wnioskodawcy składnik majątkowy o wartości 250 zł, dlatego też stosownie do treści art. 212 § 2 kc, zasądził od U. W. na rzecz Ł. W. kwotę 22 220,18 zł dopłaty z tytułu wyrównania udziałów, określając jednocześnie termin zapłaty tej kwoty (art. 212 § 3 kc) i zastrzegając ustawowe odsetki na wypadek uchybienia terminowi płatności. Wysokość dopłaty należnej wnioskodawcy wynikała stąd, że do kwoty dopłaty 9 176,42 zł (9 426,42 zł – 250 zł = 9 176,42 zł) należało dodać kwotę nakładu wnioskodawcy z majątku osobistego na majątek wspólny - 13 043,75 zł. Należność została rozłożona na dwie raty, pierwsza w kwocie 10 000 zł. Uczestniczka postępowania w odróżnieniu od wnioskodawcy dysponuje majątkiem osobistym w postaci gospodarstwa rolnego o powierzchni 3 ha, utrzymuje się z wynagrodzenia za pracę w wysokości 1 000 zł, a alimenty na dwójkę dzieci wynoszą 600 zł. Termin płatności drugiej raty został ustalony jako odleglejszy, ale jednocześnie pozwalający na stosunkowo szybkie zaspokojenie roszczeń wnioskodawcy.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał art. 33 kro, art. 43 § 1 kro, art. 45 § 1 kro, art. 212 § 1, 2, 3 kc, art. 481 § 1 i 2 kc.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 520 § 2 kpc rozdzielając je stosunkowo (po połowie) między zainteresowanych oraz art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1368 z późn. zm.).

Apelację od tego postanowienia wnieśli zainteresowani.

Wnioskodawca zaskarżył postanowienie w części, w zakresie pkt I ppkt 3, pkt II, pkt III i pkt VI, zarzucając:

- w pkt I ppkt 3 ustalenie, że zabrał lodówkę A., podczas gdy lodówka ta pozostała w posiadaniu U. W. w domu (...), on zaś zabrał lodówkę E. nabytą w drodze dziedziczenia po matce, co skutkowało niezasadnym pomniejszeniem wartości spłaty o wartość 250 zł,**
- w pkt II błędne ustalenie, że dokonał nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny tylko w kwocie 13 043,76 zł, z pominięciem darowizny jego ojca A. W. w kwocie 10 000 zł,**
- w pkt III przyjęcie, że w myśl art. 33 pkt 2 kro darowiznę rodziców J. i E. Z. w kwocie 30 000 zł należy rozliczać jako nakład z majątku osobistego uczestniczki.**

Wnioskodawca przedstawił własne wyliczenia i wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez zasądzenie od uczestniczki U. W. na jego rzecz tytułem spłaty kwoty 32 345,18 zł.

Uczestniczka postępowania zaskarżyła postanowienie w całości zarzucając nieważność postępowania. Nie precyzując zarzutów, zakwestionowała ustalenia Sądu Rejonowego dotyczące źródeł finansowania zakupu nieruchomości w T. i zaliczenie tej nieruchomości do majątku wspólnego małżonków, podczas gdy nieruchomość została nabyta za kwotę 30 000 złotych i całość środków na jej zakup pochodziła z majątku osobistego uczestniczki z darowizny od jej rodziców. Podtrzymała twierdzenia o długach wnioskodawcy, ponadto wskazała, że kwota uzyskana przez wnioskodawcę z tytułu odszkodowania po matce została przeznaczona na remont wynajmowanego mieszkania w D. i „na przeżycie”, zaś środki przekazane przez ojca wnioskodawcy tytułem dofinansowania do mieszkania zwróciła wnioskodawcy.

Wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia. Wskazała, że na podstawie powołanych w apelacji faktów, zeznań świadków, dowodów przedstawionych w sprawie oraz nieudolności i wadliwości postępowania, jak też pominięcia ważnych zarzutów przeciwko wnioskodawcy, jej apelacja jest zasadna.

SĄD OKRĘGOWY ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Obie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne w zakresie składu majątku wspólnego, stopnia przyczynienia się małżonków do jego powstania oraz zakresu nakładów poniesionych na ten majątek, znajdujące oparcie w zebranych dowodach, które Sąd Okręgowy podziela. Również trafne jest rozstrzygnięcie w zakresie sposobu podziału majątku wspólnego zainteresowanych oraz wysokości dopłaty należnej wnioskodawcy od uczestniczki postępowania.

W pierwszej kolejności rozważenia wymagał zarzut nieważności postępowania zgłoszony przez uczestniczkę postępowania. Był on całkowicie nieuzasadniony. Nieważność postępowania jest następstwem kwalifikowanego rodzaju uchybień procesowych w postępowaniu cywilnym. Stanowi najdalej idącą sankcję przewidzianą za naruszenie przepisów prawa procesowego. Przyczyny nieważności przewidziane w art. 379 kpc określone są w doktrynie jako bezwzględne podstawy zaskarżenia orzeczenia. Sąd z urzędu stwierdza bowiem zaistnienie którejkolwiek z ustawowych przesłanek nieważności, niezależnie od podniesienia ich w toku postępowania czy objęcia ich zarzutem apelacyjnym. Ustawodawca nie zdefiniował pojęcia „nieważność postępowania”. W przepisie art. 379 kpc zostały enumeratywnie wyliczone przyczyny powodujące nieważność postępowania. Postępowanie jest zatem dotknięte nieważnością jeżeli droga sądowa była niedopuszczalna, strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej, organu powołanego do jej reprezentowania lub przedstawiciela ustawowego, albo gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany, jeżeli o to samo roszczenie między tymi samymi stronami toczy się sprawa wcześniej wszczęta albo jeżeli sprawa taka została już prawomocnie osądzona, jeżeli skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa albo jeżeli w rozpoznaniu sprawy brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy, jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw oraz jeżeli sąd rejonowy orzekł w sprawie, w której sąd okręgowy jest właściwy bez względu na wartość przedmiotu sporu. Żadna z przesłanek nieważności nie zaistniała w postępowaniu przed Sądem I instancji.

Zauważyć należy, iż sformułowane w sposób ogólny zarzuty w obu apelacjach dawały podstawy do przyjęcia, że skarżący zarzucali sprzeczność poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń z zebrany materiał dowodowy oraz

przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przy ustaleniu składu majątku wspólnego i nakładów poniesionych na ten majątek. Zarzuty te były bezzasadne z podanych niżej powodów.

W odniesieniu do apelacji wnioskodawcy:

Sąd I instancji trafnie przyjął, że w skład majątku wspólnego wchodzi łódówka A. o wartości 250 zł. Łódówka tej marki została wskazana przez U. W. w odpowiedzi na wniosek (k.20). Jej przynależność do majątku wspólnego nie była kwestionowana przez wnioskodawcę. Na rozprawie w dniu 8 października 2012 roku wnioskodawca wyjaśnił: „mieliśmy łódówkę, ale nie wiem czy to ta” (k.77-odw.), a następnie w piśmie złożonym na rozprawie w dniu 26 listopada 2012 roku jednoznacznie przyznał, że była łódówka A., kupiona na raty (k.100). Nie podnosił, że małżonkowie posiadali inną łódówkę, marki E.. Rozstrzygając spór, czy wnioskodawca zabrał łódówkę, jak konsekwentnie twierdziła uczestniczka, a czemu wnioskodawca zaprzeczał, Sąd Rejonowy dał wiarę uczestnicze postępowania i tę ocenę Sąd Okręgowy podzielił. Za Sądem I instancji wskazać należy, iż fakt ten potwierdziła świadek E. B., która zeznała „wiem, że brat zabrał motocykl i łódówkę” (k.124). Wnioskodawca nie podważył tych ustaleń i nie udowodnił swych twierdzeń dotyczących łódówki marki E..

Wbrew twierdzeniom wnioskodawcy Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia przepisu art. 33 pkt 2 kro uznając, iż rodzice uczestniczki postępowania J. i E. Z. dokonali wyłącznie na rzecz córki darowizny kwoty 30 000 zł oraz że darowizna w kwocie 10 000 zł dokonana przez ojca wnioskodawcy A. W. była darowizną na rzecz obojga małżonków. Sąd I instancji słusznie uznał za niewykazany fakt przekazania kwoty 10 000 zł przez ojca wnioskodawcy z zastrzeżeniem, że jest to darowizna wyłącznie na rzecz syna. Dokonany w dniu 30 listopada 2011 roku przelew kwoty 10 000 zł nastąpił na rachunek bankowy U. W.. W tytule „dofinansowanie do mieszkania” brak było zapisu wskazującego na darowiznę na rzecz Ł. W.. Jak podkreślił to Sąd Rejonowy, zainteresowani w dniu dokonania tego przysporzenia funkcjonowali jako małżeństwo, a przekazane środki finansowe były przeznaczone na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych rodziny. Takiej oceny nie mogły skutecznie podważyć twierdzenia wnioskodawcy, iż jego brat K. W. zapomniał dopisać w tytule przelewu, że jest to darowizna na rzecz wnioskodawcy. Sąd Okręgowy w pełni podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, iż skarżący nie udowodnił w tym zakresie nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny. W przeciwieństwie do wnioskodawcy, uczestniczka postępowania wykazała darowiznę „na zakup mieszkania” dokonaną na jej rzecz przez rodziców dnia 22 marca 2012 roku. Przekazanie uczestnicze kwoty 30 000 zł przez J. i E. Z. zostało należycie udokumentowane. Darowizna ta została zgłoszona do Urzędu Skarbowego w H.. Wola darczyńców nie budziła wątpliwości, dodatkowo za przyjęciem, iż obdarowanym nie był wnioskodawca przemawiały okoliczności, w jakich darowizna ta została dokonana, a mianowicie miała ona miejsce w czasie, gdy małżonkowie nie mieszkali już razem i nie łączyły ich więzi gospodarcze.

W sprawie brak było dowodów na poparcie przedstawionej przez wnioskodawcę w apelacji tezy, iż kwota 30 000 zł na rachunku rodziców uczestniczki postępowania obejmowała częściowo – w zakresie kwoty 5 000 zł środki małżonków wypłacone w dniu 21 marca 2012 roku z rachunku uczestniczki postępowania, ponownie wpłacone na ten rachunek w dniu 26 marca 2012 roku. Całkowicie dowolne były też wnioski skarżącego, iż „pozostałe 5 000 zł również wpłynęło na konto rodziców Z. tuż przed transakcją darowizny” i przyjęcie jako nakładu U. W. z majątku osobistego na majątek wspólny kwoty 20 000 zł. Wyliczenia wnioskodawcy, że wysokość przysługującej mu od uczestniczki postępowania dopłaty powinna być podwyższona z kwoty 22 220,18 zł do kwoty 32 345,18 zł opierały się na założeniach, które nie zostały w sprawie udowodnione. Wersja wnioskodawcy co do wysokości nakładów poniesionych przez zainteresowanych z majątków osobistych na majątek wspólny była polemiką z ustaleniami Sądu Rejonowego.

Wobec braku dowodów na poparcie zasadności zarzutów, Sąd Okręgowy oddalił apelację wnioskodawcy w całości.

W odniesieniu do apelacji uczestniczki postępowania:

Wbrew twierdzeniom uczestniczki Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc. Dokonana ocena dowodów nie nasuwa zastrzeżeń, nie narusza bowiem reguł określonych w tym przepisie. Ocena ta nie nosi cech dowolności i mieści się w ramach swobodnej oceny, której cechą jest bezstronność oraz przestrzeganie zasad

logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego w wyciąganiu wniosków. Sąd Rejonowy szczegółowo odniósł się do zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków: G. R., W. S., K. P., E. B. i K. W.. Trafnie i przekonująco uzasadnił dlaczego nie dał wiary zeznaniom zbywcy nieruchomości G. R. co do ceny sprzedaży przedmiotowej nieruchomości – 30.000 zł. Na podstawie twierdzeń zainteresowanych i zebranych dowodów prawidłowo ustalił, że nabyta w trakcie trwania wspólności majątkowej zabudowana nieruchomość oznaczona numerem geodezyjnym (...) o powierzchni 0,23 ha położona w T. wchodzi w skład majątku wspólnego zainteresowanych, jak też zakres nakładów poniesionych przez małżonków z ich majątków osobistych na ten składnik majątku wspólnego.

Nadmienić należy, że do rozliczenia nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny stosuje się regulację wynikającą z art. 45 § 1 i 2 kro. Przepis art. 45 kro podkreśla odrębność majątku wspólnego i majątków osobistych małżonków oraz reguluje obowiązek rozliczenia w sytuacji przepływu środków z jednego majątku do drugiego. Zgodnie z powyższą regulacją każdy z małżonków powinien zwrócić wydatki i nakłady poczynione z majątku wspólnego na jego majątek osobisty, z wyjątkiem wydatków i nakładów koniecznych na przedmioty majątkowe przynoszące dochód. Może żądać zwrotu wydatków i nakładów, które poczynił ze swojego majątku osobistego na majątek wspólny. Nie można żądać zwrotu wydatków i nakładów zużytych w celu zaspokojenia potrzeb rodziny, chyba że zwiększyły wartość majątku w chwili ustania wspólności (§ 1). Nakłady z majątku osobistego na majątek wspólny i spłacone długi podlegają rozliczeniu na wniosek i powinny być udowodnione przez małżonka, który je zgłasza.

Sąd Rejonowy zasadnie uznał, iż wnioskodawca wykazał nakład z majątku osobistego na majątek wspólny w postaci uzyskanych po śmierci matki środków z tytułu umów ubezpieczenia pracowniczego w (...) i (...) w (...) SA w łącznej kwocie 13 043,76 zł, przelanych przez ubezpieczycieli w trakcie małżeństwa na rachunek bankowy uczestniczki postępowania. Twierdzenia U. W. dotyczące przeznaczenia tych środków, jak też kwoty 10 000 zł przekazanej przez ojca wnioskodawcy w dniu 30 listopada 2011 roku, na remont wynajmowanego mieszkania w D., na bieżące potrzeby rodziny oraz co do zwrotu pieniędzy mężowi, były niespójne i niekonsekwentne. Wersja przedstawiona w apelacji, iż z kwoty 13 000 zł odszkodowania, jakie otrzymał wnioskodawca po zmarłej matce „część z tych pieniędzy poszła w remont wynajmowanego mieszkania [...] część z nich wydaliśmy na przeżycie tj. zakup artykułów spożywczych, a resztę zabrał Ł. W.” oraz że kwotę 10 000 zł przelaną na jej konto w dniu 30 listopada 2011 roku wypłaciła w dniu 1 grudnia 2011 roku i zwróciła wnioskodawcy, pozostaje w sprzeczności z wcześniejszymi wyjaśnieniami i zeznaniami co do przeznaczenia i wydatkowania tych środków oraz rzekomych rozliczeń z wnioskodawcą, w szczególności twierdzeniami, że wnioskodawcy zwróciła jedynie kwotę 3 000 zł, podjętą z konta w lutym 2012 roku (k.78, k. 123, 175-odw.). Sąd I instancji trafnie przyjął, iż nie zasługiwały na wiarę zeznania uczestniczki dotyczące wydatkowania kwoty ponad 10 000 zł na remont mieszkania w D., czego nie potwierdziła wnioskowana na tę okoliczność świadek K. P., mieszkająca po sąsiedzku w „bloku gminnym”. Przeprowadzony przez zainteresowanych remont w tym mieszkaniu określiła ona jako „jakiś remoncik, to było odświeżenie ścian” (k.125). Zwrócić przy tym należy uwagę na to, iż nawet skarżąca w apelacji wskazała, że małżonkowie na początku listopada brali pod uwagę zakup domu w D. i nie wiązali swej przyszłości z wynajmowanym mieszkaniem, zatem nieprzekonujące były jej twierdzenia o inwestowaniu posiadanych oszczędności w remont mieszkania, z którego chcieli się wyprowadzić.

Na aprobatę zasługiwała ocena Sądu Rejonowego, iż nie zachodziły przesłanki do ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym. Sąd I instancji dokonał w tym zakresie prawidłowej oceny materiału dowodowego, jak i oceny prawnej. W świetle dowodów zaofiarowanych przez uczestniczkę był uprawniony do uznania, że nie udowodniła ona stawianych wnioskodawcy zarzutów dotyczących zaciągania przez niego na tyle znacznych długów, aby godziły one w byt rodziny i skutkowały przyjęciem różnego stopnia przyczynienia się małżonków do postania majątku wspólnego.

Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 43 § 1 kro oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym. Taka zasada odpowiada normalnemu układowi wzajemnych stosunków w małżeństwie, w którym dorobek jest owocem wspólnych starań obojga małżonków, niezależnie od tego w jakiej postaci starania te się przejawiają (postanowienie SN z dnia 28 kwietnia 1972 r., III CRN 626/71 LEX nr 7084). Stosownie do § 2 wskazanego przepisu, z ważnych powodów każdy z małżonków może żądać, ażeby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia,

w którym każdy z nich przyczynił się do powstania tego majątku. Ważnym powodem odstąpienia od zasady równych udziałów może być w szczególności naganne postępowanie małżonka, który swoim zachowaniem, zaniedbując swe obowiązki wobec rodziny, nie przyczyniał się do powstania majątku wspólnego. Przesłankę ważnych powodów należy oceniać przez pryzmat zasad współżycia społecznego w tym znaczeniu, że otrzymanie przez małżonka korzyści z tej części majątku wspólnego, do której powstania się nie przyczynił, pozostawałoby w sprzeczności z tymi zasadami.

Sąd Rejonowy należycie wyjaśnił kwestię przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego w rozumieniu przepisu art. 43 § 2 kro. Ustalenia dokonane przez Sąd I instancji nie pozostają w sprzeczności z zebranymi dowodami, a ocena dowodów nie nasuwa żadnych zastrzeżeń.

Zarzuty uczestniczki dotyczące „nieudolności i wadliwości postępowania” były bezpodstawne.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy oddalił obie apelacje na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc oraz orzekł, że zainteresowani ponoszą koszty związane ze swym udziałem w postępowaniu odwoławczym, stosownie do treści art. 520 § 1 kpc.